

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z wniosku Gminy Miejskiej K.
przy uczestnictwie B. S. i in. (...), Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta K., J. B. i
S.G.
o zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 września 2018 r.,
zażalenia uczestników B. S. i in.
na postanowienie Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego
w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 18 października 2017 r. Sąd Okręgowy w K. uchylił w pkt III, IV i V postanowienie Sądu Rejonowego w K. z 13 października 2016 r. wydane w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia i znosząc postępowanie przed tym Sądem za okres od 30 maja 2016 r., przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego z 18 października 2017 r. uczestnicy B. S. i in. zarzucili, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 378 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 386 § 2 w zw. z 379 pkt 2 w zw. z art. 64 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 379 pkt 2 w zw. z art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zdaniem żalących się Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż z uwagi na

śmierć 30 maja 2016 r. jednej z uczestniczek – L. B. zachodzą przesłanki stwierdzenia nieważności postępowania w odniesieniu do wszystkich uczestników. Błędnie też przyjął, że chociaż następca prawny uczestniczki L. B. - syn J. B. zgłosił swój udział w sprawie na rozprawie apelacyjnej, nie podnosząc zarazem żadnych zarzutów związanych z brakiem zawieszenia postępowania z uwagi na śmierć jego poprzedniczki prawnej, to zachodzi konieczność zniesienia postępowania i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Błędne też przyjął, iż w niniejszej sprawie nieważność postępowania nie wynika wyłącznie z braku posiadania przez uczestniczkę L. B. po 30 maja 2016 r. zdolności sądowej lecz że ma związek ze sprzecznością pomiędzy interesami tej uczestniczki i wnioskodawczyni oraz brakiem zawieszenia niniejszego postępowania przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Żalący się uczestnicy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia, a Gmina K. i Skarb Państwa reprezentowany przez Prezydenta Miasta K. pozostawili zażalenie do uznania Sądu Najwyższego, wnosząc jedynie o nieobciążanie ich kosztami postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy bada tylko, czy wystąpiły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki wydania orzeczenia kasatoryjnego, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia co do istoty sprawy czy prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnego orzeczenia, lecz skierowane jest przeciwko uchyleniu takiego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Ocenie Sądu Najwyższego może być zatem poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji

procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wydał orzeczenie kasatoryjne ze wskazaniem, że w postępowaniu przed Sądem Rejonowym miało dojść do nieważności postępowania wskutek uczestniczenia w nim i wymienienia przez Sąd Rejonowy w komparycji zaskarżonego apelacją wnioskodawcy postanowienia oddalającego wniosek, także takiej uczestniczki, która zmarła w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, przed wydaniem przez ten Sąd orzeczenia co do istoty sprawy (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

Sprawa, w której doszło do tego uchybienia rozpoznawana, była w postępowaniu nieprocesowym. O ile w postępowaniu procesowym o uzyskaniu statusu strony decyduje własna aktywność podmiotu zabiegającego o taki status (wniesienie pozwu) oraz sposób, w jaki oznaczy on przeciwnika, z którym będzie prowadził spór, o tyle w postępowaniu nieprocesowym uczestnikiem staje się ten, kto jako zainteresowany w sprawie z uwagi na swój interes prawny, zostanie wezwany do wzięcia w nim udziału (art. 510 § 1 i 2 k.p.c.).

L. B. została wezwana do udziału w postępowaniu w niniejszej sprawie i działała w nim aktywnie przez ustanowionego pełnomocnika. Uczestniczka ta zmarła przed wydaniem orzeczenia przez Sąd Rejonowy, ale okoliczność ta nie została ujawniona przed zamknięciem rozprawy.

Śmierć strony postępowania powoduje utratę przez nią zdolności prawnej, a zatem i sądowej. Jeśli jednak sprawa dotyczy praw i obowiązków, które jako należące do spadku po zmarłym, przeszłyby - gdyby istniały - na następców prawnych strony, to postępowanie w sprawie w związku ze śmiercią strony należy zawiesić w oczekiwaniu na ustalenie jej następców i w celu stworzenia im warunków do wzięcia udziału w postępowaniu, które - od chwili śmierci poprzednika - dotyczy ostatecznie ich praw i obowiązków (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Odwołanie się przez ustawodawcę do potrzeby zawieszenia w takim przypadku postępowania wynika z tego, że daje on priorytet zasadzie, stosownie do której osoba zainteresowana postępowaniem z uwagi na jej własną sytuację prawną powinna mieć możliwość aktywnego w nim udziału i obrony swych praw,

nad zasadą sprawności postępowania. W judykaturze i doktrynie zwraca się trafnie uwagę, iż specyfika postępowania nieprocesowego rzutuje na sposób stosowania w tym trybie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c., a śmierć uczestnika postępowania nie zawsze stoi na przeszkodzie jego kontynuowaniu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 1 października 1949 r., C 1283/49, Państwo i Prawo 1950, nr 2, s. 103, i postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2016 r., I CSK 829/15, nieopubl.).

Bez względu jednak na tę specyfikę, jeżeli w postępowaniu prowadzonym w trybie nieprocesowym doszło do wydania orzeczenia mimo śmierci uczestnika postępowania i braku wezwania jego następców prawnych, to co do zasady takie uchybienie procesowe należy wiązać nie tyle z brakiem zdolności sądowej zmarłego uczestnika, lecz z naruszeniem praw jego następców prawnych, którzy powinni wziąć udział w postępowaniu. Wymienienie w orzeczeniu co do istoty sprawy osoby nieżyjącej może być postrzegane jako wydanie orzeczenia odnoszącego się do osoby pozbawionej zdolności sądowej, gdy jest to orzeczenie ustalające lub konkretyzujące prawa i obowiązki tej osoby. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy postanowieniem zaskarżonym następnie apelacją oddalił wniosek o stwierdzenie zasiedzenia dotyczący także udziału L.B. we własności nieruchomości wymienionej we wniosku, a zatem trudno uznać, żeby w ten sposób ukształtował sytuację prawną osoby pozbawionej zdolności sądowej.

W mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów z 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, (OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 379 pkt 5 k.p.c. przewidujący nieważność postępowania w razie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw ulokowany jest wśród przepisów normujących tryb procesowy, a do postępowania nieprocesowego ma on tylko odpowiednie zastosowanie (art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy zauważył, że naruszenie interesu zainteresowanych niebiorących udziału w postępowaniu może mieć różnoraki charakter; może dotyczyć tylko uprawnień procesowych (ograniczać je lub ich pozbawiać) albo praw podmiotowych (uszczuplać lub odejmować określone prawo), nierzadko jednak do naruszenia praw zainteresowanego w ogóle nie dochodzi. Jest tak w szczególności wtedy, gdy zainteresowany pozostający poza postępowaniem mentalnie popiera żądanie wniosku lub co najmniej mu się nie sprzeciwia albo nie wykazuje jakiegokolwiek

zainteresowania przebiegiem i wynikiem sprawy. Sąd Najwyższy dostrzegł także, że system ochrony praw naruszonych w postępowaniu toczącym się bez udziału osoby zainteresowanej jest wystarczający. Obrazę art. 510 k.p.c. oraz innych przepisów kształtujących krąg osób zainteresowanych (np. art. 609 § 2 k.p.c.) należy traktować jako uchybienie procesowe, które w toku postępowania może być - ze skutkami określonymi w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., zasadzie prawnej, III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 55) - podnoszone w apelacji. Może być ono także podłożem skutecznego zarzutu kasacyjnego ulokowanego na podstawie przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Efektywnym narzędziem ochronnym jest także skarga o wznowienie postępowania. Należy podkreślić, że zgodnie z art. 524 § 2 zdanie drugie w związku z art. 408 k.p.c. nie jest ona ograniczona żadnym terminem, a jej skuteczność nie jest uzależniona ani od rodzaju naruszonego prawa, ani od stopnia naruszenia.

Co do zasady, nie ma przeszkód, żeby na etapie postępowania apelacyjnego w miejsce dotychczasowych uczestników wstąpili ich następcy, jednakże z zachowaniem zasady, że znajdą się oni w tej samej sytuacji, w jakiej był poprzednik i będą ich dotyczyć skutki działań procesowych poprzednika. Nie ma też przeszkód, żeby w postępowaniu apelacyjnym wezwane zostały do udziału w sprawie osoby, które powinny w nim uczestniczyć, a od tych osób zależy, jakiego rodzaju zarzuty i wnioski w stosunku do dotychczasowego biegu postępowania sformułują.

Postępowanie cywilne służy ochronie indywidualnych praw podmiotowych, którymi dysponowanie stanowi domenę uprawnionego. Z tego powodu gwarancje procesowe w postępowaniu cywilnym mają z istoty indywidualny charakter, a strona nie musi z nich korzystać. Dotyczy to także postępowania nieprocesowego, mimo silniejszej roli interesu ogólnego w tym trybie postępowania. W okolicznościach niniejszej sprawy istotne jest, że od chwili otwarcia spadku po L. B. w jej sytuację prawną związaną także z prawami i obowiązkami, o których rozstrzygał Sąd Rejonowy wstąpił J. B., jako jedyny jej spadkobierca. Zgłosił on zamiar udziału w postępowaniu drugoinstancyjnym i od tego momentu stał się jego uczestnikiem. Nie sformułował przy tym żadnych zarzutów w stosunku do czynności procesowych podjętych przez Sąd Rejonowy po 30 maja 2016 r., nie

domagał się ich powtórzenia, czy uzupełnienia. Nie ma zatem powodów do przyjęcia, że wskutek zaniechania zawieszenia postępowania przez Sąd Rejonowy następca prawny L. B. poniósł uszczerbek w tych uprawnieniach procesowych, dla ochrony których przewidziana została konieczność zaprzestania czynności przez sąd w związku ze śmiercią strony i zawieszenia postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie - niezależnie od powołania się na uchybienia w postaci zaniechania zawieszenia postępowania z uwagi na śmierć L.B. - zauważył, że uczestniczyć w nim powinna S. G. Ten brak został już usunięty, tyle że nie przez Sąd Okręgowy, lecz Sąd Rejonowy w związku z przedwczesnym zwróceniem mu akt sprawy. Zawarte w uzasadnieniu merytoryczne uwagi odnoszące się do właściwej w sprawie oceny prawnej mogą być zastosowane przez sam Sąd Okręgowy. Nie ma powodu, żeby z uwagi na konieczność ich uwzględnienia postępowanie w sprawie miało być na powrót prowadzone przed Sądem Rejonowym.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 394¹⁵ § 1 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c. - Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

jw